



Fot. K. Biwan

PROF. DR HAB. JERZY KMIECIŃSKI
8 PAŹDZIERNIKA 1927 – 5 GRUDNIA 2022

W mroźny dzień 9 grudnia 2022 roku na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi pożegnaliśmy wielkiego człowieka i uczonego – Profesora Jerzego Kmiecńskiego, ojca i wychowawcę wielu pokoleń akademickich. Wyrazem więzi z Profesorem

i wdzięcznej o nim pamięci była zgromadzona na cmentarzu nieprzebrana rzesza ludzka. Obok Rodziny i najbliższych zmarłego, zaznaczyło też tam swoją obecność kilka pokoleń jego uczniów oraz liczni znajomi i przyjaciele, których skupił wokół siebie w trak-

Corresponding author: **Marek Ołędzki**, Uniwersytet Łódzki, Instytut Archeologii, ul. G. Narutowicza 65, 90-135 Łódź; e-mail: marek.oledzki@uni.lodz.pl; <https://orcid.org/0000-0002-9851-2324>

Michał Klonowski, Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, Katedra Systemów Politycznych, ul. Składowa 43, 90-127 Łódź; e-mail: michal.klonowski@uni.lodz.pl; <https://orcid.org/0000-0003-0226-6593>

This article is published in an open access under the **CC BY 4.0 license** (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>).

Declaration of competing interest: The authors declare that they have no known competing financial interests or personal relationships that could have appeared to influence the work reported in this paper.

cie długiego i bogatego w treść życia. Jeśli zaś chodzi o sfery naukowe, to poza łódzkim środowiskiem akademickim, jak też ogólnopolskim panowskim, zebrały Profesora delegacje głównie z tych Ośrodków, z którymi najściślej był związany i z którymi w swoim czasie współpracował, m.in. z UMCS w Lublinie, z Akademii im. prof. A. Gieysztora w Pułtusku czy Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.

Profesor urodził się w roku 1927 w Moszczeni-
cy pod Piotrkowem Trybunalskim. Miał kochających i dbających o niego rodziców, którzy wprawdzie dość szybko go opuścili, tym niemniej wywarli Nań głęboki i istotny wpływ mający kształtować jego postawę i przyszłe życiowe wybory. Dzięki matce, rodowej gdańszczance, dość wcześnie nauczył się języka niemieckiego. Miało mu to w przyszłości ułatwić kontakt i poznanie zachodnio- i wschodniemieckich środowisk naukowych, z którymi jako dojrzały już badacz podejmował partnerskie polemiki, głównie rzecz jasna na niwie historyczno-archeologicznej. Nie mniejszą rolę w kształtowaniu Jego zainteresowań odegrał ojciec, oficer KOPu, na kilka lat przed wojną oddelegowany do Czortkowa na Ukrainie, do którego przeniósł się rodzina Kmieciskich. Tam też spędził swoje romantyczne lata późnego dzieciństwa czy też wczesnej młodości. Jedną z odbytych z ojcem wycieczek wywarła na nim szczególne wrażenie, o czym nam, swoim uczniom nieraz wspominał. Celem stały się wówczas „Okopy Świętej Trójcy” opisywane przez Zygmunta Krasińskiego w „Nie-Boskiej komedii”. Były (i są) to pozostałości dawnych umocnień granicznych o zapewne jeszcze dackiej genezie, które obaj zawzięcie penetrowali, znajdując tam okrucy przeszłości głównie w postaci fragmentów ceramiki, którą brali wówczas za rzymską. Inny jeszcze wyraz kształtujących się wtedy historyczno-archeologicznych zainteresowań przyszłego profesora stanowiło Jego zafascynowanie literaturą historyczną, której w bibliotece Podolskiej Brygady KOPu było ponoć całkiem sporo. Potem przyszedł czas wojny i śmierć ojca w pierwszych jej dniach. Zaraz po wojnie razem z matką wracają do Piotrkowa, gdzie wkrótce w jednym z liceów Jerzy Kmieciski zdaje maturę. W roku 1948 podejmuje studia na Uniwersytecie Jagiellońskim na kierunku historii sztuki, ale już po roku, kiedy ma możliwość uczestniczenia w krakowskim zjeździe wybitnych archeologów europejskich, postanawia związać swój los z archeologią. Umożliwia mu to prof. Konrad Jażdżewski, pod kierunkiem którego rozpoczyna studia archeologiczne na Uniwersytecie w Łodzi, do której wówczas przenosi się na stałe. Już

w trakcie studiów wciągnięty zostaje do pracy przy wielkim projekcie pt. *Badania nad początkami Państwa Polskiego*, uczestnicząc jako jeden z zastępców prof. Jażdżewskiego w ekipie badającej wczesnośredniowieczny Gdańsk. Dzięki temu ma możliwość zapoznania się z problematyką średniowiecznych miast, która będzie go zawsze pasjonowała. Z kolei doceniając Jego umiejętności terenowe prof. K. Jażdżewski powierza mu kierowanie wykopaliskami na cmentarzysku wczesnośredniowiecznym w Lutomiersku. W roku 1952, zaraz po obronie pracy magisterskiej otrzymuje odpowiedzialne stanowisko inspektora-rzeczoznawcy zabytków archeologicznych na woj. łódzkie, bydgoskie i gdańskie przy Ministerstwie Kultury i Sztuki. Z powyższym wyzwaniem całkiem dobrze sobie radzi, tym niemniej coraz bardziej uświadamia sobie wówczas, że jego celem nadrzędnym jest praca stricte naukowa. Pierwszym krokiem do tego celu staje się objęcie w roku 1956 stanowiska asystenta, a następnie adiunkta w Katedrze Archeologii UŁ. W latach 1959-1961 jako stypendysta przebywa na Uniwersytecie w Bonn, gdzie zbiera materiały do pracy doktorskiej. Tę ostatnią finalizuje w roku 1962. Problemem badawczym, jaki Go wówczas nurtuje, są migracje społeczeństw barbarzyńskich w okresie starożytności oraz procesy dyfuzyjne i akulturacyjne z nimi związane. Egzemplifikacją tychże stają się z kolei jego szeroko zakrojone prace archeologiczne na dwóch wielkich nekropoliach pomorskich: w Odrach i w Węsiarach, wykazujących szerokie afiliacje zwłaszcza z obszarem Skandynawii. Oba obiekty staną się od tego czasu poligonem badań w ramach praktyk studenckich odbywanych co roku przez studentów z UŁ, a także i z uczelni zagranicznych. W roku 1972 władze uniwersyteckie powołują Jerzego Kmieciskiego, wówczas docenta, na kierownika Katedry Archeologii, która dzięki Jego nieprzeciętnym zdolnościom organizacyjnym oraz umiejętności pozyskiwania wybitnych uczonych archeologów z zewnątrz przekształca się z czasem w Instytut Archeologii. Wkrótce udaje się Mu zorganizować, co w tamtych czasach wiązało się z licznymi przeszkodami i utrudnieniami, dwie stacje archeologiczne na Pomorzu, Białe Błota i Klonowice, stanowiące niezbędne zaplecze do obsługi wykopalisk na stanowiskach sepulkralnych w Leśnie i w Odrach oraz na średniowiecznym grodzisku w Raciążu. Lata 80. są okresem Jego szczególnie wyężonej działalności naukowo-badawczej. Realizuje wówczas projekt *Peregrinatio Gothica*, którego wyniki były przedstawiane na konferencjach w ramach UNESCO w Sztokhol-

mie, Białych Błotach, Santiago de Compostela, Bonn i w Brnie. Niemal równolegle, bo od roku 1986, razem z prof. Gerardem Pereirą z Uniwersytetu w Santiago de Compostela rozpoczyna działalność w ramach ich wspólnego projektu pt. *Procesy celtyzacji i romanizacji na zachodnich i północnych peryferiach cywilizacji śródziemnomorskiej*, co łączy się także ze wspólnymi wykopaliskami na galicyjskich kamiennych grodziskach kultury Castro, np. w Castro de Agraña. W rzeczonym programie uczestniczyła także większość studentów i kadry naukowej kierowanej przez niego Katedry, czego owocem były z kolei powstałe potem liczne prace magisterskie i doktorskie. Nie zaniedbuje przy tym swoich powinności w Uniwersytecie Łódzkim. W latach 1984-1987 pełni bowiem funkcję prodziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego.

Wielotorowa i wieloaspektowa działalność naukowa Jerzego Kmiecńskiego doprowadziła go do refleksji z dziedziny historii myśli społecznej w oddziaływaniu archeologii i nauk pokrewnych na kształtowanie się nacjonalizmu i poczucia narodowego, w wyniku czego powstała książka *Nacjonalizm w germanoznawstwie niemieckim w XIX i początkach XX wieku*. Stała się ona podstawą do nadania Mu stopnia doktora habilitowanego w roku 1990. W 1992 r. został nominowany na profesora nadzwyczajnego, a w r. 1997 otrzymał tytuł naukowy profesora tytularnego, do czego przyczyniła się tym razem Jego profesorska książka pt. *Rekonstrukcja minionych kultur* (Lublin 1997). Wcześniej jeszcze, tj. w r. 1993, przekazuje kierownictwo nad łódzką archeologią wybitnemu przedstawicielowi tej dyscypliny profesorowi Leszkowi Kajzerowi, podczas gdy sam obejmuje kierownictwo nad Katedrą Archeologii w Lublinie, gdzie już wcześniej prowadził wykłady. Wymienioną Katedrą będzie kierował do 1997 r., pozostawiając tam po sobie niezatarty ślad zarówno na płaszczyźnie naukowo-dydaktycznej, jak i w sercach współpracowników oraz władz UMCS. Oczywiście jego związek z Uniwersytetem Łódzkim pozostaje nieprzerwany, a co więcej, wzmacnia go w r. 1994 nowa inicjatywa Profesora w postaci utworzonego przezeń na UŁ Ośrodka Badań i Studiów Wschodu. Ośrodek przekształcił się wkrótce w Katedrę, a następnie, dzięki inicjatywie profesorów Kmiecńskiego i Michowicza łączy się z innymi (podobnie zorientowanymi) Katedrami i Zakładami, np. Badań Brytyjskich, Amerykańskich, Niemcoznawczych, żeby razem utworzyć Instytut Studiów Międzynarodowych. Profesor Kmiecński zostaje jego wicedyrektorem, pełniąc tę funkcję do 1998 roku. Instytut w r. 2000 rozrósł się do wymiaru

Wydziału, nosząc obecnie nazwę Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych UŁ. Lata tu wspomniane i te które nastąpiły po nich, tj. wtedy kiedy pracował w Katedrze Systemów Politycznych wymienionego Wydziału, stanowiły okres wyjątkowo intensywnej działalności naukowo-badawczej Profesora. Realizuje wówczas kilka międzynarodowych projektów naukowych wspartych licznymi konferencjami organizowanymi zazwyczaj za granicą, od Hiszpanii poczynając, na Białorusi zaś kończąc. Ze wspomnianych tu najważniejszych projektów należy wymienić: *Północ – południe, komunikacja społeczno-kulturowa w ujęciu procesualnym*, *Antropologia w świecie nauki* (wspólne przedsięwzięcie z uczonymi białoruskimi) czy wreszcie ten, któremu poświęcił najwięcej trudu i intensywnych działań, zatytułowany *Trade Routes and Pilgrimage Trials as a Factor of Integration*. Jego zwieńczeniem była wieloautorska publikacja, która ukazała się w roku 2004, w całości sfinansowana i wypromowana przez Compostela Group of Universities. Ukoronowaniem zaś współpracy z uczonymi białoruskimi stała się książka współautorstwa Profesora (obok prof. Lidii Tegako z Białoruskiej Akademii Nauk) pt. *Antropologia*, którą na obszarze rosyjskojęzycznym uznano za obowiązujący podręcznik.

W roku 2007 Profesor Kmiecński odchodzi na emeryturę, co rzecz jasna nie oznaczało przerwania kontaktu i współpracy z uniwersyteckim i panowskim środowiskiem naukowym, w tym zwłaszcza ze swoimi uczniami i wychowankami, z którymi do ostatniej chwili łączyły go niezmiennie ciepłe i przyjacielskie relacje osobiste. Zawsze bowiem można było liczyć na Jego pomoc, wsparcie i mądrą radę. W tym też czasie nie przestaje publikować. Ukazują się Jego artykuły, przede wszystkim w przez Niego utworzonym i od r. 1997 redagowanym roczniku „Eastern Review”, a w r. 2015 pozycja książkowa o kapitalnym znaczeniu pt. *Kształtowanie się świadomości historycznej społeczeństw ludzkich*. Podsumowując, Jego wkład w dydaktykę uniwersytecką oraz dorobek naukowy z kilku dziedzin humanistyki, wśród których, jak sam twierdził, Archeologia pozostawała najmilsza jego sercu, był przeogromny. W swoim długim i owocnym życiu wypromował 12 doktoratów, w kilku przewodach habilitacyjnych i profesorskich był recenzentem, publikował prace w językach: angielskim, hiszpańskim, niemieckim i rosyjskim. Współpracował z szeregiem gremiów naukowych, polskich i zagranicznych. Szczególnie intensywnie udzielał się np. w Łódzkim Towarzystwie Naukowym, którego Wydziałem II

(Nauk Historycznych i Społecznych) jakiś czas kierował. Otrzymał wiele nagród i wyróżnień, z których szczególną satysfakcję przysporzyła Mu ufundowana przez Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich nagroda im. Józefa Kostrzewskiego, którą

otrzymał na kilka miesięcy przed śmiercią. Odejście Profesora pozostawiło bezbrzeżną pustkę w naszych sercach, jedynym zaś pocieszeniem jest dla nas to, że żył i pracował w bliskim z nami kontakcie, i że dzielił się z nami swoją mądrością i doświadczeniem.

Marek Olędzki i Michał Klonowski